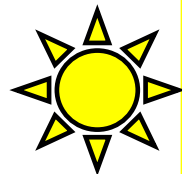




# SŁONECZK



gazetka przedszkolna [www.przedszkole100.waw.pl](http://www.przedszkole100.waw.pl)  
MAJ

2021/2022  
nr 42

## Z MUZYKĄ PRZEZ ŻYCIE

„Pamiętajmy - rozrywka trwa chwilę,  
a rozumienie muzyki pozostaje na całe życie”.

*prof. E.Gordon*



*zdjęcie M. Czarnecka-Zreda*

Muzyka wpływa na nasze nastroje i emocje, uspokaja, poprawia nastrój i rozładowuje stres. Jednak, w niektórych sytuacjach może nas także irytować, a nawet wywołać agresję.

Poprzez muzykę bardzo wcześnie możemy wspierać i stymulować zmysły dzieci, a przez to rozwijać ich wrodzone talenty. Naukowcy, którzy badali wpływ muzyki na człowieka stwierdzili, że muzyka stymuluje rozwój mózgu i układu nerwowego. Muzyka słuchana w dzieciństwie ma wpływ na odbieranie bodźców dźwiękowych w ciągu całego życia, na naukę języków (także obcych), rozwój pamięci i poczucia przestrzeni. Odpowiednia muzyka poprawia koncentrację, powoduje wzrost kreatywności i zapamiętywania, ułatwia naukę czytania i pisanie, podwyższa motywację, opóźnia objawy zmęczenia, harmonizuje napięcia mięśniowe, poprawia koordynację ruchową.

Terapeuci polecają **wszystkim codziennie** słuchanie muzyki. Okazało się, iż najlepiej stymulują mózg utwory Mozarta (stąd termin „Efekt Mozarta” wprowadzony przez Dona Campbella) i chorał gregoriański – poprawiają także pamięć i koncentrację. Muzyka baroku - Vivaldiego, Telemanna, Bacha – wspomaga i przyspiesza proces przyswajania wiedzy. Utwory Beethovena, Vivaldiego, Straussa harmonizują i integrują rytm pracy serca i mózgu. Tym, którzy mają problemy ze słuchaniem muzyki klasycznej poleca się korzystanie z dźwięków natury - śpiewu ptaków, szumu wodospadu, potoku górskiego, fal morskich.



*zdjęcie M. Czarnecka-Zreda*

Dzieci mogą słuchać odpowiedniej muzyki podczas zabawy lub odrabiania lekcji. Najmłodsze chętnie zasypiają przy kołysankach. Bada się także wpływ muzyki podczas snu, a dotychczasowe wyniki zachęcają także do takiej formy stymulowania naszego mózgu i układu nerwowego.



## MISIE w świecie muzyki klasycznej

zdjęcie M. Czarnaeka-Zreda



Od września nasze 4 latki „Misie” rozpoczęły swoją przygodę z muzyką klasyczną. Codziennie słuchają różnych utworów, uczą się je interpretować ruchem z wykorzystaniem różnych przyborów (pompony, chusteczki, papierowe szarfy itp.) Wyklaskują, wytupują oraz grają na instrumentach perkusyjnych dokonując instrumentacji utworu. Sprawia im to dużą radość, są spontaniczne przy tworzeniu swoich własnych układów tanecznych, a nawet podejmują próby tworzenia opowieści słownych do wysłuchanych utworów.

Zabawy z muzyką dają „Misiom” możliwość aktywnego i twórczego działania niezależnie od ich uzdolnień muzycznych. Dużym wyzwaniem dla dzieci jest nauka gry na Bum Bum Rurkach i dzwonek naciskowych.

Jednak i tu odnoszą ogromne sukcesy. Radość i dumę z naszych „Misiów” daje nam słuchanie wygrywanych samodzielnie przez nie takich utworów jak np.: „Kurki trzy”, „Panie Janie”, a nawet - jeszcze nieśmiało - „Kołysanki” Brahmsa. Zabawy z muzyką i instrumentami wpłynęły na „Misie” bardzo pozytywnie, spowodowały, że czują się wyjątkowe (i takie są!), pewniejsze siebie, a co najważniejsze mamy nadzieję, iż rozbudziłyśmy w nich miłość do muzyki, która będzie im towarzyszyć w dalszym życiu.



bum bum rurki - zestaw

źródło obrazu sklep-muzyczny.com.pl

### Źródła:

1. Malko D., Metodyka wychowania muzycznego w przedszkolu. WSiP, Warszawa 1990
2. Dymara B. , Dziecko w świecie muzyki, Kraków 2000

Drodzy Rodzice

Zachęcamy i polecamy dla dzieci filmy animowane z muzyką klasyczną. W Internecie można znaleźć wiele bardzo ciekawych propozycji. Zamiast kolejnej gry warto podsunąć dziecku coś wartościowego i rozwijającego.

A to tylko kilka naszych propozycji:

1. <https://www.youtube.com/watch?v=X7Hs8thbL-0> Muzyczne bajki F. Chopin
2. <https://www.youtube.com/watch?v=jVb2wa3-FN8> Walc kwiatów P. Czajkowski
3. <https://www.youtube.com/watch?v=5bg8NIHivNg> Wiosna A. Vivaldi

Opracowanie Hanna Strojewska

*„MUZYKA to dusza wszechświata, skrzydła umysłu, lot wyobraźni i wszelkie życie.”*

*Platon*

Wydawać by się mogło, że w dzisiejszych czasach to stwierdzenie Platona brzmi zbyt górnolotnie, a jednak nie sposób się z nim nie zgodzić.



Przez wszystkie epoki muzyka towarzyszy człowiekowi a jej rola wykracza daleko poza dostarczanie estetycznej przyjemności. Wpływa na nasze samopoczucie, wychowuje, uspokaja, pobudza, leczy... To dlatego, tak ważne jest abyśmy świadomie decydowali o tym, jakiej muzyki słuchamy i dzielimy się z dziećmi. Niestety nie mamy wpływu na otaczające nas dźwięki płynące z głośników supermarketów, stacji benzynowych itp., ale na wybór muzyki w naszym osobistym, rodzinnym życiu wpływ mamy ogromny.

Chciałabym dzisiaj przybliżyć Państwu, a zwłaszcza dzieciom, tak zwaną muzykę ilustracyjną. Do tego wyboru skłoniły mnie wiosenne spacerki, podczas których z przyjemnością wsłuchuję się w dźwięki otaczającej przyrody. Trzeba nie lada umiejętności i wrażliwości aby przekształcić je za pomocą odpowiednio dobranego instrumentarium, harmonii, rytmów i melodii w utwór muzyczny, wywołujący w słuchaczu zamierzone przez kompozytora skojarzenia. Mówiąc najprościej - muzyka ilustracyjna naśladuje dźwięki otaczającego nas świata.

Ilustracyjność jest często stosowanym zabiegiem technicznym w muzyce programowej, którą najłatwiej jest przedstawić na przykładzie ogólnie znanego dzieła Modesta Musorgskiego „Obrazki z wystawy” (1874). Składa się ono z cyklu dziesięciu miniatur fortepianowych, inspirowanych obrazami zmarłego przyjaciela artysty Wiktora Hartmanna. Każda z miniatur nosi tytuł obrazu np. „Taniec piskląt w skorupkach”, „Bydło” czy „Wielka Brama Kijowska”. Kompozycję Musorgskiego zinstrumentalizował, czyli przeniósł na orkiestrę symfoniczną Maurycy Ravel. I właśnie w tej wersji z 1920 r. dzieło Musorgskiego jest najbardziej znane.

Kolejnym przykładem twórczości, w której kompozytor posługuje się ilustracyjnością, jest cykl czternastu miniatur orkiestrowych francuskiego kompozytora Camille Saint-Saensa: „Karnawał zwierząt” (1886). Posługując się zróżnicowanym składem instrumentów, kompozytor przedstawia m.in. lwa, kury, żółwie czy ptaszarnię a nawet całe akwarium.

Podaję linki do wymienionych utworów oraz kilku innych przykładów muzyki ilustracyjnej.

<https://www.youtube.com/watch?v=xEt0N6b54Kc>

<https://www.youtube.com/watch?v=sVNqo-el684&list=PLY3bq0CqCIVMeZl3GYW3fdKd7P3ydwvz&index=7>

<https://www.youtube.com/watch?v=Sq7Qd9PSmR0>

<https://www.youtube.com/watch?v=O5bJviAX0c>



Jestem przekonana, że wspólne słuchanie muzyki z dziećmi dostarczy Państwu wiele radości i poruszy dziecięcą wyobraźnię, być może inspirując do odgrywania scenek i zabaw ruchowych.

*Małgorzata Reych*

## Z KĄCIKA TERAPEUTY RĘKI

*„To dzięki ręce człowiek zarabia na życie,  
rodzice pieczą swe dzieci,  
muzyk gra sonaty,  
ociemniały czyta,  
a głuchy mówi”.*

*Sir Charles Bell*

„Ręce” – wydawałoby się zwykła część ciała, a tak dużo od nich zależy. Idąc za cytatem podanym na górze, mają one niebagatelne znaczenie dla naszego życia. Oczywiście jest również, że muszą, a przynajmniej powinny, harmonijnie współpracować z pozostałymi częściami naszego ciała. Najczęściej tak jest i większość osób dorosłych nie miała do czynienia i nie potrzebowała terapii ręki. Okazuje się jednak, że coraz więcej dzieci ma problemy z prawidłowym trzymaniem narzędzia pisarskiego (mam tu na myśli chwyt pisarski dostosowany do odpowiedniego wieku dziecka), kolorowaniem, pisaniem. Zdarza się, że dziecko nie chce kolorować lub malować bo jak twierdzi „boli go rączka” lub odmawia w ogóle podjęcia prac związanych z rysowaniem lub kolorowaniem. Dlaczego tak się dzieje? Przyczyn jest bardzo wiele i nie ma jednej odpowiedzi na to pytanie.

**Próbując na nie odpowiedzieć powinniśmy uważnie spojrzeć na dziecko i zwrócić uwagę na następujące rzeczy:**

☞ nasze dziecko siedząc przy stoliku, który jest odpowiednio do niego dobrany (właściwa wysokość krzesła, stolika), garbi się, kładzie na stoliku lub zsuwa (niemalże spływa) z krzesła - może to być sygnał, że należy bliżej się temu zachowaniu przyjrzeć i zauważyć: czy zawsze tak jest, czy tylko raz na jakiś czas.

☞ dziecko kolorując obrazek lub pisząc bardzo mocno naciska na kartkę (niemalże robiąc dziurę) lub jego obrazek jest niewidoczny, ponieważ kredka lub długopis zbyt słabo naciskają na kartkę - może być to sygnał, że coś dzieje się z napięciem mięśniowym. Może być ono wzmożone lub osłabione. Zarówno w pierwszym jaki i drugim przypadku nie jest to objaw prawidłowy.

☞ dziecko często rozlewa wodę z kubka którego pije, potyka się, ma problemy z zakładaniem ubrań lub ich zdejmowaniem - oczywiście trzylatkowi będzie się to przytrafiało i jest to naturalne, ale starszemu dziecku niekoniecznie (patrzmy na częstotliwość występowania tego zachowania).

☞ zauważymy u naszego dziecka problemy w wykonywaniu zabaw manipulacyjnych np. układaniu małych przedmiotów, nawlekaniu koralików, lepieniu z plasteliny, wkładaniu kulek do niewielkich otworów - może pokazywać nam to problemy dziecka w zakresie koordynacji wzrokowo – ruchowej.

Wymieniłam Państwu tylko kilka objawów mogących sugerować potrzebę terapii ręki u dziecka. Natomiast najważniejsze jest to, aby spojrzeć na dziecko całościowo, czyli sprawdzić jak funkcjonuje motorycznie, wzrokowo, słuchowo. Spróbować zauważyć czy nie wykazuje objawów zaburzeń integracji sensorycznej, a nawet problemów natury emocjonalnej. Tylko patrząc w ten sposób możemy wykluczyć inne czynniki mogące zaburzać nam ogólny osąd.

To czego możemy być pewni to, że żadnych niepokojących objawów, które zaobserwowaliśmy u dziecka nie powinniśmy bagatelizować. Nadal pokutuje często przekonanie, że „moje dziecko jest jeszcze małe – wyrośnie z tego”. Drodzy Państwo nic bardziej błędnego. Z „zaburzeń” nie wyrasta się ot tak. Dziecko należy odpowiednio zdiagnozować i poddać terapii. Tylko wzajemna współpraca między rodzicami, przedszkolem (nauczycielem, terapeutą) i dzieckiem pozwoli uzyskać pożądane rezultaty, czyli doprowadzić do tego, że dziecko będzie pisać trzymając narzędzie pisarskie w prawidłowy sposób, z odpowiednim naciskiem oraz w odpowiednim tempie.

Na sam koniec pragnę obalić jeszcze jedno błędne stwierdzenie, które często słyszę: „Ćwiczę z moim dzieckiem szlaczki, ale to nic nie daje?”. Oczywiście w szlaczkach i ich wykonywaniu nie ma nic złego, są one potrzebne i właściwe. Nieprawidłowa jest natomiast kolejność ich wprowadzania. Dziecko pisząc szlaczki wykonuje bardzo precyzyjne ruchy palców, dlatego powinny one mieć miejsce dopiero na etapie końcowym a nie początkowym terapii. W terapii ręki patrzymy i ćwiczymy całą kończynę górną: obojczyk, łopatkę, kość ramienną – ćwiczenia rozmachowe, kość łokciową, promieniową – ćwiczenia manualne, a na samym końcu kości ręki – ćwiczenia manipulacyjne, czyli między innymi nasze szlaczki. Dlatego tak ważne jest, aby dzieci młodsze do kolorowania używały grubych, okrągłych kredek oraz malowały na jak największych arkuszach papieru.

Mam nadzieję, że udało mi się troszkę przybliżyć Państwu to, czym jest terapia ręki, do kogo jest ona skierowana i co ma na celu.





### Muzyczne zabawy z Gadusiem

autor: Monika Czarnecka -Zreda

Zapraszam do wesołej zabawy!

#### „KONCERT”

- ♪ usprawnianie aparatu artykulacyjnego
- ♪ rozwijanie mowy zdaniowej
- ♪ słuchanie ze zrozumieniem
- ♪ poszerzanie wiedzy

*„Dnia pewnego, tak o świecie Gaduś zbudził się szybciotko i popędził się szykować, a śniadanie zjadł prędkotko, bo na koncert się wybiera, nasz meloman—Gaduś młody, będzie słuchał dziś orkiestry i garnitur włoży nowy”*

**Przeczytaj dziecku opowiadanie, dziecko wykonuje czynności zapisane w nawiasach.**



W niedzielne popołudnie Gaduś wybrał się do filharmonii na koncert (*klaskamy językiem*). Najpierw jechał autobusem w górę ulicy Marszałkowskiej (*język kieruje się ku górze, usta otwarte*), a następnie szedł pieszo w dół do ulicy Sienkiewicza (*język wysuwa się na brodę*). Gdy wszedł do filharmonii, rozejrzał się dookoła (*usta otwarte, język obliżuje dokoła wargi*) i z zachwytu westchnął (*ach, ach, och, och*), bo zobaczył przepiękne, kryształowe żyrandole. Okazało się, że jego miejsce na sali koncertowej znajduje się na samej górze, na specjalnym balkonie, zaczął więc się wspinać spokojnie po schodach (*czubek języka dotyka kilka razy wałka za górnymi zębami*). Gdy dotarł na miejsce i usiadł wygodnie, rozpoczął się koncert - muzycy zaczęli stroić swoje instrumenty (*język naprzemiennie wypycha raz jeden, raz drugi policzek od środka*). Po chwili zgasło światło i od tego momentu było tylko już piękną muzykę (*śpiewamy „la, la, la”*). Gaduś

wsluchiwał się w dźwięki skrzypiec, trąbki i fortepianu, próbował dojrzeć z balkonu, gdzie jest sekcja fletów (*usta ułożone jak do głoski [u] - robimy krótkie wydechy*). Zaśmiał się radośnie (*ha, ha, hi, hi*), gdy je znalazł po lewej stronie obok puzonu. Muzyka wypełniała całą salę (*język swobodnie rusza się w kierunkach w jamie ustnej*). Wszyscy słuchacze siedzieli jak zaczarowani (*usta ułożone jak do głoski [o] - zdziwienie*), Niektóre utwory brzmiały jak śpiew słowika, było w nich wiele wysokich tonów (*język unosi się w kierunku nosa, broda opuszczona, usta otwarte*), a inne były melancholijne, pełne niskich, ciepłych dźwięków (*wysuwamy język do przodu i na brodę*). Gdy koncert się skończył, wszyscy zaczęli bić brawa dla orkiestry (*klaskamy językiem o podniebienie*). Zasłuchany Gaduś postanowił wrócić do domu pieszo (*mówimy: „tup, tup, tup”*). Po drodze wspominał cudowne chwile w filharmonii. Postanowił, że częściej będzie chodził na koncerty.



Następnie porozmawiaj z dzieckiem:

- ♪ Gdzie był Gaduś w niedzielne popołudnie?
- ♪ Czym zachwycił się w filharmonii?
- ♪ Jakie instrumenty grały w orkiestrze?
- ♪ Czy Gadusiowi podobał się koncert?

A może wybierzecie się wspólnie na prawdziwy koncert do filharmonii? Na stronie internetowej filharmoniadladzieci.pl znajdziecie Państwo wiele ciekawych propozycji.

## Kolorowe nuty

projekt Monika Czarnecka - Zreda

**Powtórz wyrazy i pokoloruj nutki (możesz też poprawić nutki po śladzie flamastrem).**

### Cele:

- ♪ utrwalanie głoski [b] w śródgłosie
- ♪ przygotowanie aparatu mowy do artykulacji

kabel  
tabela

sobota  
choroba

kubek  
cebula

meble  
herbata

szyba  
kabanos

zęby  
ubranie

## MUZYKA Z NATURY

Wszyscy znamy powiedzonka:

*“Słoń mi na ucho nadepnął.”*

*“Mam pierwszy stopień umuzykalnienia – wiem kiedy grają i kiedy nie grają.”*

*„Śpiewać każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej.”*

*„Muzyka łagodzi obyczaje.”*

Z każdym z nich można się zgodzić mniej lub bardziej - w zależności od swoich własnych doświadczeń, upodobań, samokrytyki lub jej braku, odwagi, dystansu do samego siebie, humoru...

Muzyka dla jednych to pasja, dla innych profesja połączona z pasją a jeszcze dla innych zwykła przyjemność - pośpiewać nawet, jak się trochę fałszuje. Muzyka to dźwięki - utwory instrumentalne, śpiew, tańiec... Dźwięki to wszystko, co słyszymy – miłe dla ucha i te nieprzyjemne.

**Zastanówmy się jak wielu dźwięków nie zauważamy, a raczej nie słyszymy?**

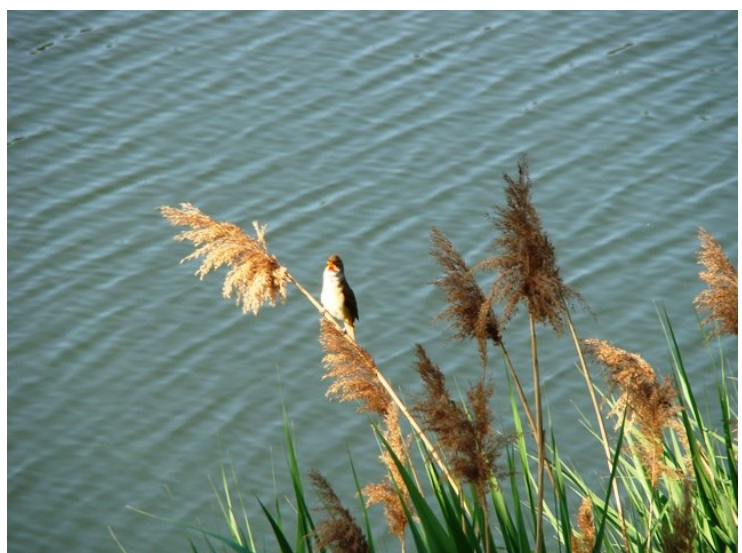
Idąc do naszego przedszkola ulicą Częstochowską od strony ulicy Grójeckiej usłyszymy szum samochodów, dzwonek tramwaju, klakson, sygnał karetki. Prawdopodobnie niewiele osób zwróci uwagę na świergot wróbli siedzących w krzewach rosnących przed blokiem sąsiadującym z ogrodem przedszkolnym. Ciągłe się spieszymy, a może warto stanąć, przymknąć oczy i posłuchać tej naturalnej muzyki?

Piszę o tym, ponieważ wielokrotnie z dziećmi w różnych grupach wiekowych, przy okazji „ptasich” tematów (jesienią odloty do ciepłych krajów, zimą potrzeba dokarmiania, wiosną powroty z ciepłych krajów) uczyłam rozpoznawać ptaki z naszego najbliższego otoczenia, które mogliśmy obserwować w ogrodzie przedszkolnym. Zawsze było dla mnie ogromną satysfakcją, gdy dzieci przybiegały wołając, że widzą srokę, wronę siwą, gołębia czy sikorkę. Czasem, żeby odpocząć w sali, dzieci leżąc z zamkniętymi oczami „słuchają” ciszey. Zdumione są, że słyszą świergot wróbli czy skrzeczącą wronę siwą.

Zachęcam z całego serca wszystkich czytających ten tekst, a w szczególności rodziców przedszkolaków, do spędzania z dziećmi jak najwięcej czasu bliżej natury. Jest to jak najbardziej możliwe w Warszawie, gdzie jest mnóstwo parków i skwerów. Widoki i odgłosy mają magiczną moc wyciszenia, radości i satysfakcji oraz doświadczenia czegoś zaskakującego – może być ciekawie i miło bez telefonu w rękę, nie siedząc przed telewizorem!

W Parku Szczęśliwickim wkrótce na brzegach jeziora zazielenią się trzciny i właśnie wśród nich będzie gniazdował **trzciniak**, małe ptaszek – wraca z Afryki na przełomie kwietnia i maja. Będzie można usłyszeć jego śpiew a także go zobaczyć, choć należy być cierpliwym. Najczęściej widywałam go i słyszałam w trzcinach rosnących u podnóża skarpy, naprzeciwko drewnianego tarasu.

odgłosy: <https://www.youtube.com/watch?v=8ECnJa877MI>



2021/2022

Niezwykle hałaśliwe, ponieważ zazwyczaj jest ich dużo w jednym miejscu są wróble. Można je usłyszeć w forsyjach, gdy wchodzi się do parku od strony ulicy Korotyńskiego – przed wejściem na mostek.

odgłosy: <https://www.youtube.com/watch?v=pcLmYc-dHII>

Sikorek jest bardzo dużo, łatwo je rozpoznać po żółtym brzuszku. Chętnie przylatują do karmnika schowanego wśród drzew na cyplu, na wschodnim brzegu jeziora idąc od pętli autobusowej w stronę ulicy Korotyńskiego.

odgłosy: <https://www.youtube.com/watch?v=yEorCrgaVEU>



Na skwerze pomiędzy dwoma nitkami ulicy Opaczewskiej można obserwować bardzo dużo ptaków. Jest tam dużo budek lęgowych. Bardzo efektownym ptaszkiem jest szpak, szczególnie pięknie wygląda w świetle słońca – piórka błyszczą ozdobione białymi kropeczkami zwanymi perełkami.

odgłosy: [https://www.youtube.com/watch?v=EV\\_FWxP5NUU](https://www.youtube.com/watch?v=EV_FWxP5NUU)

Niezwykle koncerty dają też żaby. Zazwyczaj kojarzone z rechotem, kumkaniem.

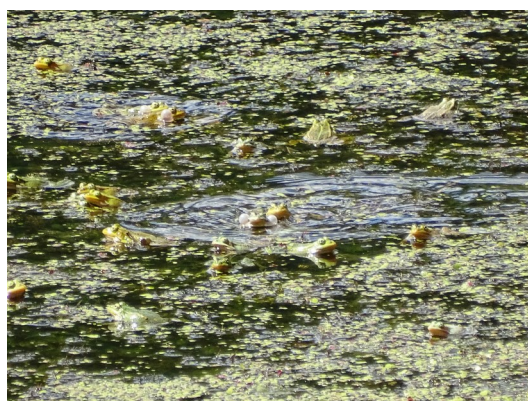
odgłosy: <https://www.youtube.com/watch?v=fxLkVDCyUVg>

Obcowanie z naturą w taki aktywny sposób, daje satysfakcję z faktu, że udało się dostrzec i posłuchać śpiewu skrzydlatych „muzyków”, rozwija w dzieciach ciekawość światem przyrody, może obudzi pasję na całe życie.

*Życzę wielu miło spędzonych chwil wśród ptasich trel  
czyli muzyki z natury.*

*Iwona Dąbrowska*

**Wszystkie zdjęcia pochodzą z archiwum autorki tekstu  
i są jej własnością.**







# SŁONECZKO

Zapraszam wszystkich łasuchów tych małych i tych dużych do wspólnej zabawy podczas wykonywania pysznych maślanych ciasteczek. Niech będzie to dla Państwa i maluchów czas wspólnego tworzenia pyszności oraz mnóstwa radości.

## KRUCHE MAŚLANE CIASTECZKA

Składniki:

500g maki krupczatki

250g masła

150g cukru pudru

4 żółtka

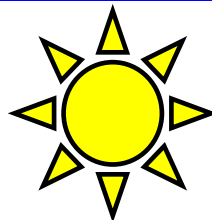
cukier kryształ do posypania ciasteczek lub rafinada lub inna ulubiona dekoracja



### Sposób wykonania ciasteczek:

1. Mąkę krupczatkę, cukier puder przesiać na stolnicę, dodać chłodne masło i bardzo drobno posiekać nożem.
2. Dodać cztery żółtka i szybko zagnieść ciasto – najlepiej zimnymi, chłodnymi dłońmi.
3. Zawinąć w folię i schłodzić w lodówce około 30 minut.
4. Rozwałkować ciasto i wycinać ciasteczka. Tutaj zapraszam wszystkie przedszkolaki do użycia wszystkich swoich ulubionych foremek i stworzenia fantastycznych wzorów.
5. Posmarować rozmaconym jajkiem i posypać wierzch cukrem kryształem lub rafinadą.
6. Piec w temperaturze 180 stopni Celsjusza na złoty kolor.

SMACZNEGO!!!  
Dorota Basiak



### Redakcja



serdecznie zachęca Rodziców do dzielenia się swoimi spostrzeżeniami i przemyśleniami na łamach naszej gazetki.

Prosimy o kontakt osobisty lub mailowy  
sekretariatp100@idsl.pl

*Niepodpisane obrazy i zdjęcia pochodzą z darmowej bazy pixabay, teksty są własnością Przedszkola nr 100 oraz autorów.*

*Nie wyrażamy zgody na kopiowanie.*

*skład i opracowanie graficzne*

*Monika Czarnecka - Zreda*